

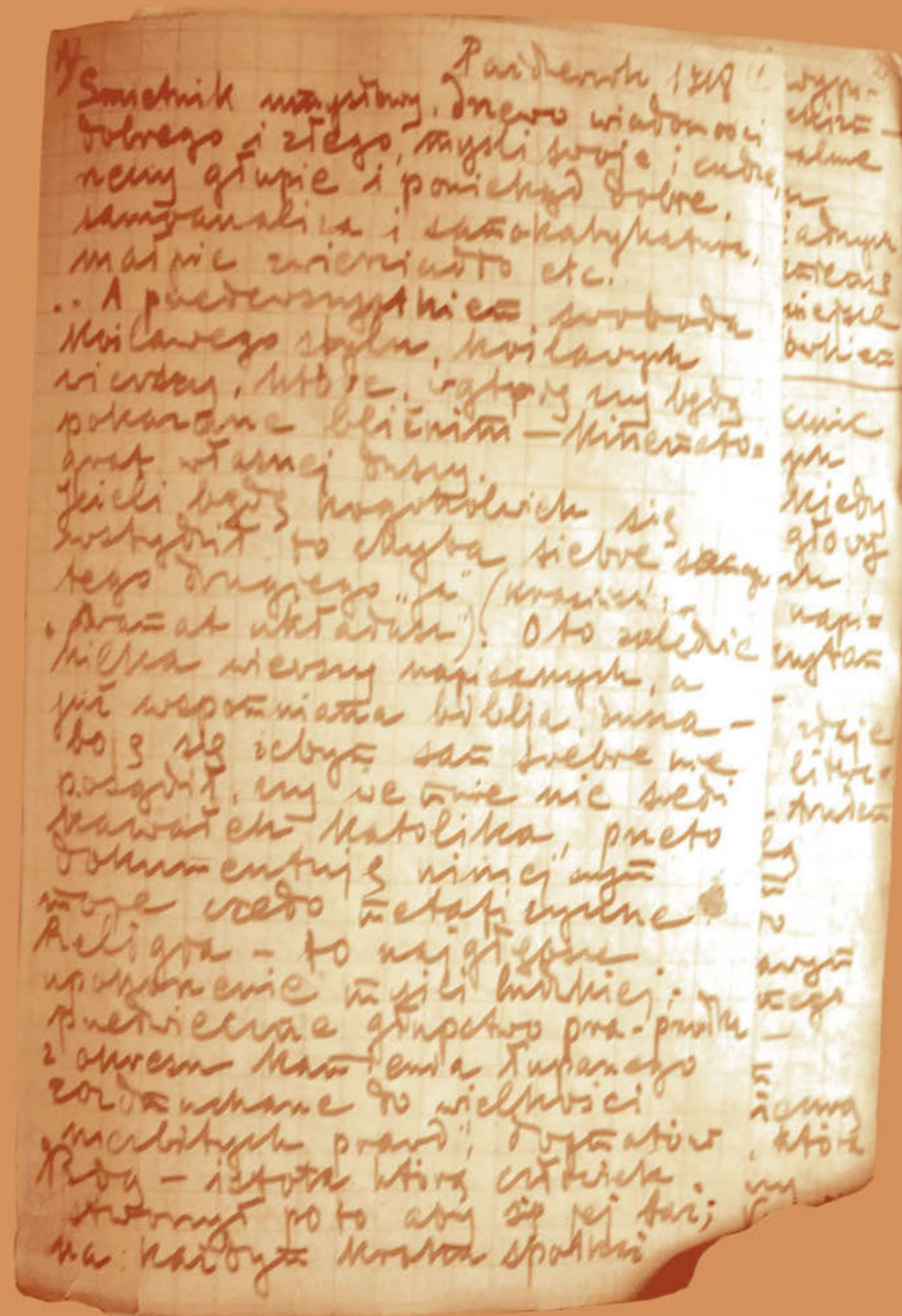
Maciej Tramer

# Brudnopis

in blanco

Rzecz o poezji

Władysława Broniewskiego



# *Brudnopis*

in blanco

Rzecz o poezji  
Władysława Broniewskiego



Jurkowi



NR 2815

Maciej Tramer

*Brudnopis*

in blanco

Rzecz o poezji  
Władysława Broniewskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2010

Redaktor serii: Historia Literatury Polskiej  
Marek Piechota

Recenzent  
Leonard Neuger

# Spis treści

Wstęp . . . . .	9
-----------------	---

## Część pierwsza

### Broniewski prawie polityczny

Napisane – przeżyte – ustalone . . . . .	19
Potrzeba nowego . . . . .	41
Pochwała bałaganu . . . . .	55
Prośba o kłopot . . . . .	55
Kiedy wszystko znaczy „wszystko” . . . . .	61
„Kieliszek czystej” . . . . .	65
„Zagryzmołony i w siebie pochylon...” . . . . .	69

## Część druga

### Długie dzieje jednej przyjaźni

Jeden z nałogów . . . . .	83
Wejście w topos . . . . .	93
Nie w tym miejscu – nie o tym czasie . . . . .	101

## Część trzecia

### Miękkie rewolucje twardego rewolucjonisty

Wybór i zbiór . . . . .	115
Ostatni przystanek . . . . .	127

W drogę . . . . .	133
„Charakterystyczne unikanie precyzji” . . . . .	137
„Dokąd? – nie wiem. Dokąd? – nie pytaj”. . . . .	147
Mitologia ortograficzna albo uwierzyć niewierzącemu. O ateizmie i zaświatach Broniewskiego . . . . .	161
Czego Broniewski nie napisał... . . . . .	177

Część czwarta  
„Przez ten krwawy świat...”

Upiór upiora . . . . .	197
Prosty krok na krętej drodze . . . . .	207
Dawny prorok . . . . .	221
Śladem partykuły, czyli zupełnie inaczej. . . . .	229
Ruiny języka – budowanie ruin . . . . .	243

Część piąta  
„I mgła na placu Teatralnym”

Krótką lekcja genezy . . . . .	265
Liryka bez maski . . . . .	287
<i>Obligatio est iuris vinculum</i> . . . . .	307

Część szósta  
Poza szufladą

„[...] mina koguta i serce wariata – głupstwo szlachetne” – rzecz o dosłowności Broniewskiego . . . . .	325
„Z bagnetem w rękę...” . . . . .	325
W szeregu . . . . .	333
Jak z aktualnego zrobić aktualne? . . . . .	337
Monolit i tekstolit . . . . .	345
„Jeżeli nie lękasz się pieśni”. . . . .	351

---

Bibliografia . . . . .	359
Indeks osobowy . . . . .	375
Summary . . . . .	381
Резюме . . . . .	383



## Wstęp

„Legenda Broniewskiego będzie miała dość materiału” – zapisał w wydrukowanym w paryskiej „Kulturze” tuż po śmierci poety wspomnieniu o autorze *Troski i pieśni* Czesław Miłosz<sup>1</sup>. Miał bowiem Władysław Broniewski życie wyjątkowo bujne, co samo w sobie nie musiałyby jeszcze oznaczać niczego szczególnego (w końcu nie on jeden), gdyby nie charakter zdarzeń, ich złożoność i niezwykła intensywność. Zdecydowało o tym na pewno uwikłanie poety w ścisłe relacje z historią, a dokładniej – jego udział w kilku istotnych wydarzeniach, na które złożyły się na pewno: pierwsza wojna światowa z kompletnym szlakiem bojowym 4. pułku piechoty Legionów, obóz w Szczypiornie, Polska Organizacja Wojskowa, wojna polsko-bolszewicka, przewrót majowy, współpraca ze środowiskami radykalnej lewicy, burzliwe losy „Miesięcznika Literackiego”, drugowojenna odyseja oraz późniejsze naiwne i szczere zaangażowanie w budowę PRL-u; do tego czterokrotne uwięzienia przez „każde prawo i każdy ustrój”<sup>2</sup>, w którym przyszło mu żyć. Z pewnością każdy z wyliczonych tu w skrócie epizodów może stanowić podstawę odrębnej opowieści. Zwłaszcza że dotyczą one osobowości o temperamencie, który decydował o często skomplikowanych relacjach towarzyskich i rodzinnych. Prócz obrosłych w legendę alkoholowych perypetii i kłopotliwych nocnych telefonów, jakimi obdarzał swoich przyjaciół, oraz nieco mniej znanych skłonności do hazardu, wielokrotnie

---

<sup>1</sup> C. MIŁOŻ: *O Broniewskim*. „Kultura” [paryska] 1962, nr 4.

<sup>2</sup> W. BRONIEWSKI: *Do poezji*. W: IDEM: *Poezje zebrane. Wydanie krytyczne*. Oprac. F. LICHODZIEJEWSKA. T. 2. Płock–Toruń 1997, s. 180.

angażował się Broniewski w romanse, z których niewiele było udanych. Między nimi zdarzyły się trzy małżeństwa – każde inaczej nieszcześliwe.

Nie o tym jednak będzie ta książka. Nie „odkryje” po raz kolejny długo skrywanych przez oficjalną peerelowską krytykę faktów, dotyczących legionowej przeszłości i NKWD-owskiego więzienia<sup>3</sup>, podobnie jak nie będzie „odkrywała” ani zaprzeczała lub udowadniała, a w najmniejszym stopniu usprawiedliwiała politycznego zaangażowania Broniewskiego w działalność komunistyczną. Nie zapyta nawet (choć jest to kwestia niezmiernie ciekawa i warta uczciwego studium) o przyczynę i drogę, które zbliżyły poetę do polskiej radykalnej lewicy. Nie będzie też odsłaniać nieznanych faktów z intymnego życia poety.

Broniewskiego wewnętrzne rozłamanie, które nader rozmaicie bywało oceniane [...], przenika całą twórczość autora *Troski i pieśni*<sup>4</sup>.

Dla Marii Janion intensywność wszelkich relacji – jednako: publicznych i intymnych – była efektem gwałtownych frontowych doświadczeń i „tęsknotą za wojenną ekstazą”, co później znalazło wyraz w poezji bardzo bliskiej „egzaltacji romantycznej”<sup>5</sup>. Z tym zdaniem sporu nie będzie, chociaż nie będzie również budowania portretu psychologicznego, który pozwoliłby odnaleźć w tej poezji i dowieść roli swoistej autopsychoterapii czy powojennych reakcji obronnych. Na potrzeby tej książki niech wystarczy konstatacja „złożoności”

---

<sup>3</sup> Na ten temat opublikowano po przełomie roku 1989 sporo materiałów. Z najważniejszych wymienić można, zbierając wspomnienia, popularną książkę: „*Ja jestem kamień*”. *Wspomnienia o Władysławie Broniewskim*. Oprac. M. PRYZWAN. Warszawa 2002; *Władysław Broniewski nie znany*. Wybór i wstęp J. KAJTOCH. Kraków 1992; F. LICHODZIEJEWSKA: *Broniewski bez cenzury 1939–1945*. Warszawa 1992.

<sup>4</sup> M. JANION: *Broniewskiego „morze zjawisk*”. W: *Władysław Broniewski w poezji polskiej*. Red. M. JANION. Warszawa 1976, s. 11. Podkr. autorki.

<sup>5</sup> M. JANION: „*W starych szmatach żołnierskich*”. W: EADEM: *Placz generała. Eseje o wojnie*. Wyd. drugie przejrane i poszerzone. Warszawa 2007, s. 269–270.

postaci i twórczości Broniewskiego. Oczywiście – charakterystyczny dla literatury zaangażowanej związek tej poezji z rzeczywistością (wielokrotnie podnoszony przez wszystkich niemal badaczy Broniewskiego) pozostanie niekwestionowany. Korekcie poddany zostanie jedynie statyczny porządek, co pozwoli przyjąć założenie, że to nie udział w wojnie wpełchnął Broniewskiego w romantyczną konwencję i zaopatrzył w język, ale romantyczne wzorce zadecydowały o jego ochotniczej rekrutacji i udziale w wojnie. Stawiając sprawę jaśniej (i wciąż romantycznej konwencji niezmiernie blisko), można powiedzieć, że owocująca serią wierszy realna siedmioletnia służba w wojsku miała wyraźnie metapoetycki rodowód, to znaczy: pozostając w ścisłym i zaangażowanym związku, rzeczywiste przeżycie inspirowane było literaturą po to, aby napisane zostało to, co będzie mogło być przeczytane i przeżyte. I o tym właśnie będzie ta książka.

„Pogubiliśmy się w ocenach poezji Broniewskiego”<sup>6</sup> – ogłosił w 1997 roku Tadeusz Bujnicki. W ustach i pod piórem jednego z najważniejszych badaczy twórczości autora *Komuny Paryskiej* taka deklaracja ma na pewno szczególny wymiar. Samokrytyczny gest literaturoznawcy („Piszę o tym, bom sam pełen winy”)<sup>7</sup> niejako bierze w nawias sporą część wcześniejszego dorobku popularnonaukowego i naukowego poświęconego tej twórczości. Wbrew pozorom retoryczna demonstracja nie brzmi ponurym echem. Wręcz przeciwnie – w tym samokrytycznym geście zawarta jest pozytywna deklaracja. „Pogubienie się”, które przekreśla, a przynajmniej „zakreśla” wcześniejszą refleksję nad twórczością Broniewskiego, nie jest wynikiem zaniedbania ani nie jest stwierdzeniem, które ma na celu zamknięcie rozważań. Przeciwnie – stanowi retoryczne otwarcie (Bujnicki użył tego określenia co najmniej dwukrotnie) realnych wypowiedzi, będących efektem kolejnych pytań i ciągle nierozstrzy-

<sup>6</sup> T. BUJNICKI: *Ekspresjonizm Broniewskiego*. W: „Wierszem kocham i wierszem cierpię”. *Studia – referaty – materiały*. Płock 1998, s. 5.

<sup>7</sup> Ibidem. Podobnego retorycznego otwarcia dokonał badacz w młodszym o dekadę referacie. Zob. T. BUJNICKI: *Socjalizm Broniewskiego. Kilka banalnych przypomnień*. W: *Broniewski*. Red. M. JOCHEMCZYK, S. KĘDZIERSKI, M. PIOTROWIAK, M. TRAMER. Warszawa–Katowice 2009, s. 151.

gniętych sporów. „Pogubiliśmy się”, ale przecież „pogubiliśmy się” dlatego, a nawet dzięki temu właśnie, że nie straciliśmy i nie zgubiliśmy samego Broniewskiego. Wszak „pogubiliśmy się w ocenach” poety, który przez to, że wobec świata nie pozostał obojętny, sam wielokrotnie gubił się w jego ocenie. „Ten sam poeta – powie Bujnicki – napisał bowiem na Łubiance *Człowiek eto zwuczit gordo* i w roku 1949 *Słowo o Stalinie*”. A przecież nie jest to – o czym również będzie ta książka (zwłaszcza w pierwszej swej części) – jedyny przypadek „pęknięcia”, „rysy” i braku konsekwencji. Rozdarty w namiętnym zaangażowaniu poeta jest wszak (jak mogło być inaczej?) podmiotem wyjątkowo niestabilnym: nadawcą, który gubiąc się, jednocześnie wymyka się swojemu czytelnikowi.

„Pogubiliśmy się” w myśleniu o poecie, który błędzenie i błąd – zgodnie z donkichotowską (nie: donkiszoteryjną) regułą błędnego rycerza – przyjął za najważniejszy sposób poruszania się w świecie. Nawet więcej, świat bowiem, w którym przyszło mu się poruszać, sam jest niestabilny, ruchomy, podlega nieustannej i dynamicznej przemianie (dzianiu się). O tym opowiem w części drugiej tej książki, przyjmując za punkt wyjścia zadeklarowaną przyjaźń ze słynnym Hidalgiem. A ponieważ poezja, która w ten sposób angażuje się w świat, nie tylko ową przemianę opowiada, ale za ową przemianę chce również odpowiadać i napędzać ją, przeto znajdzie ta przyjaźń swą kontynuację w części trzeciej, którą otworzy analiza kłopotliwych debiutanckich *Wiatraków*. Droga, którą będzie miał do przebycia narrator tego i następnych zbiorów (cyklów) poetyckich, nie będzie poruszał się konno, ale zgodnie ze sformułowaną i znakomicie zaprezentowaną przez Andrzeja Kotlińskiego maksymą: *incedere necesse est*<sup>8</sup>. Z autotelicznego „chodzenia”, „łazenia”, „maszerowania”, „pochołu”, „deptania”, które przekształcają drogę do nikąd w drogę do wszędzie („wszędzie na świecie jest front”), następny „nieteleologiczny” krok poprowadzi do równie nieracjonalnego pisania „mitu na lewicy”.

Następna, czwarta część skupiona głównie wokół dwóch wojennych tomików i przebywanej nieustannie „drodze do Polski”, cho-

<sup>8</sup> A. KOTLIŃSKI: *Rytmy Broniewskiego. W: Broniewski..., s. 53.*

ciaż w jakimś sensie wyjdzie od zakwestionowania wcześniejszej twórczości, bez trudu zmieści się w „chodzeniu do wszędzie”. Znakovana „trupem-drogowskazem” topografia wiedzie bezpośrednią „drogą” od świata całkowicie zrujnowanego po *Krzyku ostatecznym* (traktowanego jako dosłowna wykładnia *éschatos* i *lógos*). Tułaczą „drogę do Polski” określiła szczególna mapa, ponieważ w świecie, w którym „zatarciu” (zrujnowaniu) uległy wszystkie punkty orientacyjne, wędrówka odbywać się będzie nie tyle w określonym kierunku, ile po śladach – pod istniejący adres nieistniejących już miast i ulic. Geografia w tej sytuacji na niewiele już się zda, bo kierunek marszruty motywowało nie tyle poszukiwanie, ile utrata i zguba.

„Pogubiliśmy się” – wszelako w lekturze Broniewskiego wcale nie chodziło o to, aby się znaleźć, ale o to, by w ferworze wyjaśnień nie zawieruszyć tak istotnego dla tej poezji uwikłania, zawikłania i zatacenia. Broniewski bowiem nie tyle usiłuje zrozumieć czy wyjaśnić świat, w który najgłębiej jest zaangażowany (jednako przez spór, jak i fascynację), ile zmaga się i opowiada swoje jego niezrozumienie. Czasami i tak bywa, że trzeba zaryzykować „pogubienie się”, a nawet faktycznie się pogubić, żeby w lekturze spotkać się z Broniewskim. Mówiąc najkrócej: nie stabilizować na siłę niestabilności (wyraźnie zadeklarowanej już w *Pamiętniku*...), pogodzić się z niezgodnością i odczytać miejsca nieczytelne jako nieczytelne. Dlatego między innymi książka ta wyrasta z pytań, które nie spodziewają się sukcesu (ani sukcesji) w postaci precyzyjnej odpowiedzi, a zarazem z najgłębszego przekonania, że pytanie takie warto było (mimo „wszystko”) postawić. Niejednokrotnie niejasne, aby nie zatracić swej istoty, musi pozostać niejasne. Tak będzie się działo w nocnej i mglistej scenerii *Ballady o placu Teatralnym*, gdzie stawiany w wyznaczonym śladem miejscu „krok fatalny” czyniony jest po omacku, a zarazem jest śledzony: nieuchronny i podejrzany. Zamknięta – jak kompozycja całej ballady – niewielka przestrzeń placu, z którego nie da się wyjść, wcale nie ułatwia topograficznej orientacji. Toteż w części piątej uwaga skupiona zostanie na balladzie uwikłanej w pytania, które nie uzyskują odpowiedzi, ale które dzięki „uniknięciu naiwnej interpretacji” pozwalają odnaleźć utraconą tragiczność.

Od samego początku aż do końca podjętym tu rozważaniom towarzyszyć będzie Foucaultowskie pytanie o znaczenie „wszystkiego?”. To ono odpowiadało będzie za sygnalizowaną nieraz w narracji nieufność wobec zbyt usilnych prób scalenia Broniewskiego. Także tych, które uwikłane w propagandową wojnę, postulowały ujawnienie kompletnego wizerunku poety i jego twórczości, uwzględniającego również „pęknięcia” i „rysy” (zresztą odkryjmy banalną prawdę, że „całe” nigdy nie jest „pęknięte”).

Wyzwaniem i niezmiernie istotnym problemem edytorsko-literaturoznawczym staje się kryterium publikacji tekstów, chociaż w tym wypadku właściwszym określeniem byłoby: publicznej obecności tekstów Broniewskiego, który „pracę nad utworem na ogół kończył z chwilą opublikowania go. [...] Po opublikowaniu w zbiorze uważał rzecz za skończoną, swego rodzaju dokument nie podlegający poprawkom i przekształceniom”<sup>9</sup>. Przyjęta w znakomitej czterotomowej edycji *Poezji zebranych* formuła prezentacji tekstów w „blokach różniących się stopniem akceptacji autorskiej” pokazuje, jak trudno ustalić bezsporne kryterium publikacji. Wszak nie sposób nie zauważyć, że w kilku (wcale nieodosobnionych) wypadkach „autorska akceptacja” różniła się od późniejszej „autorskiej akceptacji”. Statyczny Broniewski, zatrzymany w jednym momencie (nawet tym wyznaczającym kres życia), spełniłby się zapewne w całości, ale daleki byłby od „wszystkiego”.

Kryterium dopuszczenia tekstów do druku nie zamyka sprawy. Sporo z nich opatrzonych zostało pseudonimem i tylko wnikliwość znakomitej edytki pozwoliła rozszyfrować ich autorstwo. Szereg innych – zwłaszcza publicystycznych – zaopatrzonych zostało zaledwie w inicjały lub w ogóle nie zostały autoryzowane. Kilka spośród wierszy swoją publiczną obecność zawdzięczało nie drukowi, lecz na przykład przedstawieniom amatorskich teatrów robotniczych. Dużo z nich pozostawił Broniewski w wersji rękopiśmiennej przyjaciółom. Wielokrotnie czytał wiersze przez telefon, nieraz w wersji innej niż przekazana później do oficjalnej publikacji. Pomimo nieogłoszenia wszystkich tekstów drukiem nie był Broniewski typem poety,

<sup>9</sup> F. LICHODZIEJEWSKA: *Wstęp*. W: W. BRONIEWSKI: *Poezje zebrane...*, T. 1, s. 17.

który skrywa swój dorobek przed światem. Każdym wierszem i dla każdego wiersza szukał kontaktu z czytelnikiem. Być może w tej sytuacji istotniejszym regulatorem powinno się okazać kryterium intymności, czy też stopnia zażyłości łączącej autora z czytelnikiem. Czasami od tego kontaktu uzależniał poeta kształt wiersza. Do dużej grupy tekstów Feliksa Lichodziejewskiego – najlepsza znawczyni Broniewskiego – dotarła właśnie dzięki zaufaniu i dopuszczeniu jej przez poetę do „intymnego obiegu”: swoistej publikacji prywatnym telefonem lub autografem. Wszelako to kryterium również trudno byłoby uznać za jednoznaczne<sup>10</sup>. Jak zatem uwzględnić „wszystko”, skoro nie każdy z tekstów został wydrukowany, a część z nich – „ułożonych w pamięci” – nie została nawet napisana? Jeżeli szczerze pisał Broniewski do przyjaciela, że wiersze „najpiękniejsze są te nienapisane”<sup>11</sup>, czy da się wiarygodnie ustalić, które z nich są bardziej autentyczne lub – unikając hierarchizacji – czy można (czy należy) uznać je za warianty równorzędne? To pytanie, któremu poświęcona jest ostatnia część książki, pozostanie bez odpowiedzi. Nie przez unik czy zaniedbanie, lecz wyłącznie przez założenie, że brak odpowiedzi w żadnym wypadku nie zwalnia od obowiązku stawiania pytań.

---

<sup>10</sup> Znakomitym przykładem jest opowiedziana przez Lichodziejewską historia autografu obscenicznego *Hymnu żołnierza polskiego na pustyni*: „Broniewski świetnie mówił swoje fraszki, z wdziękiem podając obscena, tak, że nie raziły damskich uszu, ale »najcięższe kalibry« rezerwował tylko dla męskiego grona. Dlatego nie chciał mi nigdy powiedzieć *Hymnu żołnierza polskiego na pustyni*. Gdy nalegałam, bo pragnęłam mieć w swych zbiorach i ten tekst, poeta sam mi go zapisał”. F. LICHODZIEJEWSKA: *Broniewski i jego archiwum*. W: „*To ja – dąb*”. *Wspomnienia i eseje o Władysławie Broniewskim*. Oprac. S.W. BALICKI. Warszawa 1978, s. 443.

„[...] proszony o tekst tej fraszki – wolał [go] podać na piśmie niż powiedzieć kobiecie obsceniczny wierszyk”. W. BRONIEWSKI: *Poezje zebrane...*, T. 2, s. 730. W innym wypadku Lichodziejewska powołuje się na zasłyszany przez telefon wariant wiersza, który nie został zachowany w wersji spisanej.

<sup>11</sup> *Korespondencja Władysława Broniewskiego z Bronisławem Sylwinem Kencbokiem*. Oprac. F. LICHODZIEJEWSKA. „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 4, s. 200.

## Indeks osobowy

- Ajschylos 84, 100  
Andersen Hans Christian 86  
Andrzejewski Jerzy 222  
Anielewicz Mordechaj 303–304  
Apenszlak Paulina (Pola) 302–303, 362  
Appolinaire Guillaume 86  
Aragon Louis 73–78, 87, 253, 265, 363–364  
Ariosto Ludovico 86
- B**  
Bakunin Michał 52, 202, 290, 310  
Balbus Stanisław 214, 363  
Balcerzan Edward 187  
Balicki Stanisław Witold 15, 21–26, 30, 291, 363, 365, 368  
Baliński Stanisław 232  
Baranowska Małgorzata 328, 335, 363  
Barańczak Stanisław 29–30, 32, 70, 336, 345–346, 351, 357, 363  
Baron Henryk 294  
Bartelski Lesław Marian 34, 59, 70, 72, 79, 363  
Barthes Roland 55, 78, 252, 363  
Beck Józef 36  
Beniamin Walter 208  
Bieńczyk Marek 317, 368  
Błok Aleksander 87–88  
Błońska Wanda 55, 363  
Bonaparte Napoleon 127–128  
Borowski Andrzej 94, 364
- Botwin Naftali 155, 175, 291–294  
Boyè Edward 101, 103, 106, 330, 364  
Brandys Kazimierz 80  
Braun Mieczysław 110, 130, 364  
Brodzka Alina 118, 336, 342, 373  
Broniewska Janina (siostra) 218  
Broniewska Janina (żona) 185, 203, 271, 278–282, 284, 286–287, 304, 350, 362, 364  
Broniewska Wanda 136, 191, 282, 359, 362  
Broniewska Zofia (matka) 130, 169, 171  
Broniewska Zofia (siostra) 171  
Broniewska-Kozicka Joanna (Anka) 25, 149, 171, 191–192, 203, 214, 218, 245, 280–281, 302, 348, 350, 362, 364  
Broniewska-Pijanowska Maria (Majka) 192  
Brusiłow Aleksiej 225  
Brzozowski Stanisław 38, 73  
Bujnicki Tadeusz 11–12, 35, 120, 137, 181, 197–198, 266, 286–287, 294, 298, 307, 329, 334, 364  
Burkhardt-Bukacki Stanisław 96  
Buryła Sławomir 244, 368
- C**  
Cambronne Pierre 335–336, 343, 350–351, 366–367  
Cervantes de Saavedra Miguel 84–88, 91, 101, 104–106, 111, 330, 347, 364



- Chauvin Danièle 74, 364  
 Chmielewski Zenon 130  
 Chruszczow Nikita 58, 78  
 Chrystus Jezus 173–174, 214–215, 218  
 Ciołkoszowa Lidia 66, 180, 373  
 Curtius Ernst Robert 94, 365  
 Czapski Józef 203, 365  
 Czerny Anna Ludwika 85, 364  
 Czerny Zygmunt 85, 364  
 Czuchnowski Marian 34, 333, 365
- D**  
 Dąbrowski Bronisław 291, 365  
 Dąbrowski Jan Henryk 200  
 Danton Georges 185  
 Dawidowicz-Chymkowska Olga 285, 365  
 Derrida Jacques 252, 303, 365  
 Deutscher Izaak 181  
 Dębski Aleksander 182  
 Dobrowolski Stanisław Ryszard 33–34, 315, 360, 365  
 Dostojewski Fiodor 87–88  
 Drewnowski Tadeusz 91, 365  
 Drozdowski Bohdan 361  
 Duchamp Marcel 103  
 Dziadek Adam 78, 363
- E**  
 Eisenstein Sergiusz 281  
 Eluard Paul 57  
 Engels Fryderyk 38, 199–200, 225, 241, 365, 369  
 Euklides 199
- F**  
 Fitzmaurice-Kéllý James 105–106  
 Foucault Michel 14, 61, 88, 93, 365
- G**  
 Gadomski Romuald 203  
 Gaworski Henryk 80  
 Giedroyc Jerzy 64, 365  
 Girard René 51, 365  
 Głowiński Michał 55, 364  
 Gradstein Alfred 57, 371
- Grądział-Wójcik Joanna 119, 123–124, 365  
 Grün Wilhelm 304  
 Grydzewski Mieczysław 60, 70, 72, 164, 301, 366  
 Guyau Jaen Marie 165
- H**  
 Hase Carolus Benedictus 39  
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 235  
 Heiningier Maria 73, 363  
 Hempel Jan 60, 71, 148, 179, 181  
 Herostrates 175, 210  
 Hibner Władysław 293  
 Hitler Adolf 181  
 Hłasko Marek 26, 59, 70, 72, 366  
 Hoesick Ferdynand 178  
 Horacy 172  
 Hulka-Laskowski Paweł 172, 231, 366
- I**  
 Idzik Aleksander 97, 365  
 Inglot Mieczysław 302, 366
- J**  
 Jakubowski Jan Zygmunt 173, 231, 359, 366, 370  
 Jałta-Polczyński Aleksander 336, 366  
 Janion Maria 10, 47, 117, 201, 328, 330, 366, 368  
 Janowicz Ludwik 182  
 Jarmułowicz Jan 270  
 Jarosiński Zbigniew 330, 366  
 Jędrychowski Feliks 97  
 Jesienin Sergiusz 86, 124, 311, 354  
 Jochemczyk Mariusz 11, 88, 119, 200, 230, 355, 358, 364–367, 369–371  
 Jodłowski Jerzy 202, 301, 361  
 Juryś Roman 339, 366
- K**  
 Kajdan Leon 339  
 Kajtoch Jacek 10, 29, 203, 373  
 Kalabiński Stanisław 296, 366  
 Kamocka Elżbieta (Halszka) 31  
 Karwacka Helena 116–118, 121, 123, 161, 163–164, 168, 366

- Kasprzak Marcin 293–294  
Kazimierczak Regina 236  
Kencbok Bronisław Sylwin 15, 51, 181, 185, 187, 261, 344, 350, 356, 362  
Kędzierski Sławomir 11, 88, 118–119, 122, 126, 137, 200, 230, 236, 342, 355, 364–367, 369–371  
Kipa Emil 336, 367  
Kipling Rudyard 84, 88  
Kisiel Marian 65, 373  
Klonowski Stefan 241  
Kłosiński Krzysztof 78, 363  
Kłosiński Michał 251, 252, 367  
Kniewski Władysław 293  
Kołąkowski Leszek 29, 72–74, 367  
Komendant Tadeusz 88, 365  
Kon Feliks 182  
Konarzewski Zbigniew 333, 367  
Kostanecki Stanisław 367  
Kot Karolina 51, 365  
Kot Stanisław 204, 211  
Kotliński Andrzej 12, 143, 170, 230–231, 367  
Kowalczykowa Alina 201, 236, 362, 367, 373  
Kowska Anna 65–66, 367  
Kozak Władysław 290  
Królikiewicz Grażyna 212, 367  
Kruczkowski Leon 27, 367  
Kubar Wiktor 38, 367  
Kuczyńska-Koschany Katarzyna 236, 355, 367  
Kukiel Marian 97, 367  
Kuliński Rajmund 307, 329, 367  
Kuncewicz Piotr 29, 368, 374  
Kundera Milan 317, 321, 367  
Kunicki Stanisław 182–183  
Kustroń Józef 44–48, 50, 174  
Kwiatkowski Tadeusz 29, 368, 374  
Lasota Grzegorz 64, 210, 268–287, 307, 360, 368, 372–373  
Lechoń Jan właśc. Serafinowicz Leszek 24, 65, 368  
Lenin Włodzimierz właśc. Uljanow Włodzimierz Ilicz 38, 65, 86–87, 90  
Leociak Jacek 244, 367  
Lèvi-Strauss Claude 47  
Lewańska Ariadna 252, 363  
Lichodziejewska Feliksa 9–10, 15, 22–23, 28, 31, 35, 38, 55–56, 59–62, 65–70, 107, 115–116, 120–124, 129, 131, 136, 149, 168, 174, 181, 186, 190, 192, 202–203, 218, 222–225, 253, 265–266, 268, 271, 278, 282, 289–290, 293, 301–302, 336, 340, 344, 346–349, 355, 359–360, 362–363, 368, 374  
Ligeża Wojciech 201, 209, 232–233, 235, 246, 262, 368  
Lilpop Franciszek 190–191  
Limanowski Bolesław 278, 368  
Łotman Jurij 309, 368  
Łubieński Tomasz 342, 368  
Maciejewska Irena 110, 119, 368–370  
Maciejewski Wojciech 365  
Majakowski Włodzimierz 40–41, 49, 53, 86, 124–125, 172  
Malinowski Władysław 57, 368  
Mandalian Andrzej 80  
Mańkowski Mieczysław 182  
Margański Janusz 252, 365  
Marks Karol 38–39, 173, 199, 200, 225–236, 241, 365, 369  
Matuliwna Antonina 339  
Matuszewski Ignacy 84  
Matuszewski Ryszard 22–23, 29, 34, 39, 62–63, 110, 118–119, 131, 137, 139, 168, 189, 265, 369  
Melcer Jerzy 295  
Mentzel Zbigniew 72, 367  
Meyer Piotr 295–296

- Michalski-Ozga Józef 21, 370  
Mickiewicz Adam 67, 69, 191, 233, 242,  
260–261, 279, 303, 362, 369  
Milczewski-Bruno Ryszard 369  
Milewska Wacława 96, 369  
Miller Jan Nepomucen 36, 369  
Miłosz Czesław 9, 66, 180, 222, 283,  
369–370, 373  
Montwiłł Józef właśc. Mirecki Józef  
Anastazy 294  
Mosen Julius 97, 331  
Mytych-Forajter Beata 261, 369
- N**  
Najder Zdzisław 70, 369  
Narutowicz Gabriel 54, 115, 338  
Nawarecki Aleksander 199, 231, 261,  
369  
Neuger Leonard 4, 102, 103, 107, 170,  
175, 199, 251, 369, 370  
Niemojewski Andrzej 296, 370  
Nietzsche Fryderyk 161, 165, 168, 175  
Norwid Cyprian Kamil 84, 107, 303  
Notkowski Andrzej 293, 370  
Nowak Janusz Tadeusz 96, 369  
Nowogródzki Mojżesz 181
- O**  
Orzeja Stefan 155, 158, 293–294  
Olcha Antoni 21, 370  
Opacka Anna 325, 370  
Opacki Ireneusz 236  
Orkan Władysław 98, 370
- P**  
Pacanowski Stanisław 182  
Panas Władysław 236–237, 241, 370  
Pasternak Borys 86, 177–178, 311  
Pasternak Leon 302, 370  
Pawlikowska-Jasnorzewska Maria 232  
Peiper Tadeusz 122–125  
Petersowa Zofia 188, 370  
Picasso Pablo 75, 373  
Piekara Magdalena 88, 370  
Pietrych Krystyna 283, 373  
Pietrych Piotr 283, 373  
Pilań Jan 34, 370  
Piłsudski Józef 45, 54, 139, 155  
Piotrowiak Miłosz 11, 88, 119, 200, 230,  
355, 357–358, 364–367, 369–371  
Pokrasenowa Maria 110, 119, 368, 369  
Poniatowski Józef 130  
Postowicz Władysław 339  
Pottier Eugène 241, 370  
Prokop Jan 199, 334, 364, 374  
Pruszyński Ksawery 198, 204  
Pryzwan Mariola 10, 30, 236, 363,  
365–366, 371, 372  
Przybylski Ryszard 118, 121, 168, 371  
Przybyszewska Stanisława 185, 368  
Puszkina Aleksander 87  
Putrament Jerzy 21, 27, 370, 371  
Puzyńska Jadwiga 302, 366  
Pychowska Joanna 165  
Ribbentrop Joachim von 36  
Rimbaud Artur 355, 367  
Rodak Paweł 244, 368  
Roguski Piotr 369  
Rudnicki Lucjan 79–80  
Rumiński Bolesław 37–38, 371  
Rutkowski Henryk 293
- S**  
Sandauer Artur 19, 20, 28–30, 32, 64,  
70, 139–141, 224, 266–268, 283,  
287, 300, 307–308, 312, 314–315,  
321, 371  
Schiller Leon 185–186, 368  
Shore Marci 371  
Siatkowski Zbigniew 335–336, 371  
Sikorski Władysław 204, 211  
Skowrońska Emilia 184, 371  
Sławiński Janusz 199, 334, 364, 374  
Słonimski Antoni 232  
Słowacki Juliusz 84, 212  
Smaszcz Waldemar 29, 119, 371  
Smulski Jerzy 57, 371  
Sobeski Michał 104, 106, 372

- Sokorski Włodzimierz 26–27, 38, 268, 371
- Stalin Józef właśc. Dżugaszwili Józef Wissarionowicz 12, 20, 26, 30, 36, 55–64, 66–75, 78–79, 335, 343, 371
- Stańczakowa Jadwiga 25, 116, 372
- Stande Stanisław Ryszard 71, 108, 142, 148, 172, 210, 360, 372
- Stawar Andrzej 36, 71, 138, 141, 144, 147–148, 159, 179, 181, 265, 285, 372
- Stendhal właśc. Beyle Marie-Henri 51
- Stępień Marian 363
- Strug Andrzej właśc. Galecki Tadeusz 298
- Sulima Roch 154, 372
- Śpiewak Jan 21, 34, 372
- Szafar Tadeusz 339, 366
- Szekspir William 86
- Szmydtowa Zofia 103
- Szopen Fryderyk 247–248, 257, 303
- Szuster Marcin 371
- Szydłowski Roman 189, 361
- Szymańska Irena 58, 62, 65, 70–71, 372
- Szymutko Stefan 289, 372
- Świerczewski-Walter Karol 56–57, 69, 74, 175, 189, 334–335
- Święcicki Julian Adolf 85, 103, 364
- T**
- Taczanowski Stanisław 302, 372
- Tamerlan 212, 208
- Teslar Józef Andrzej 98, 372
- Tkaczuk Marian 339
- Tolstoj Lew 87
- Tomkowski Jan 93, 372
- Tramer Maciej 11, 65, 88, 119, 200, 230, 355, 358, 364–367, 369–371, 373
- Trocki Lew 95, 143
- Trznadel Jacek 110, 119, 368, 369
- Tych Feliks 296, 366
- U**
- Unamuno Miguel de 106, 111, 148, 373
- Urbankowski Bohdan 35, 373
- Utley Gertje R. 75, 373
- W**
- Walc Jan 341–342, 373
- Wandurski Witold 71, 108, 115–116, 120–121, 133, 137–142, 147–148, 168–169, 172, 185–186, 210, 285, 294, 360, 366, 373
- Wańkiewicz Melchior 336, 373
- Warneńska Monika 87, 188, 361–362
- Waryński Ludwik 143, 170, 172–177, 182, 186, 190, 192–193, 202, 231, 240, 293, 354–356
- Waśkiewicz Andrzej Krzysztof 123–124, 127, 133, 137, 155, 223–225, 240, 265, 283–285, 312, 373
- Wat Aleksander 66, 179, 180, 225–226, 236, 283–284, 313, 362, 373
- Ważniewski Władysław 37, 371
- Weintraub Wiktor 203, 336, 373
- Wierzyński Kazimierz 24, 232, 373
- Witkacy właśc. Witkiewicz Stanisław Ignacy 67
- Wodnar Mieczysław 184, 186, 288–289, 348, 361, 371, 374
- Wodnarowa Estera 184, 186, 288–289, 348, 361, 371, 374
- Wojciechowski Stanisław 130
- Wójcik Jerzy B. 60, 164, 365
- Woroszyński Wiktor 29, 346, 374
- Woźniakowski Henryk 111, 148, 373
- Wybicki Józef 202
- Wyganowski Jan Edmund 182
- Wygodzki Stanisław 35, 374
- Wyka Kazimierz 199, 211, 325, 374
- Wysocki Adam Witold 187, 361
- Z**
- Zacharska Jadwiga 336, 374
- Zagórski Jerzy 222
- Zagórski Stanisław 182
- Zakrzewski Walery 85, 88, 364
- Zarębińska-Broniewska Maria 171, 218, 252, 281

- Zaremba Sergiusz 339  
Zawodziński Karol Wiktor 36, 39, 140,  
374  
Zaworska Helena 118, 371  
Zientara Maria 96, 369
- Żabicki Zbigniew 336, 371  
Żelenski Tadeusz-Boy 336, 374
- Żeromski Stefan 38, 53, 304, 311, 329,  
339, 356  
Żółkiewski Stefan 118, 371  
Żukrowski Wojciech 80,  
Żuławski Mirosław 74, 374  
Zygielbojm Szmul 233  
Żyłko Bogusław 309, 368

Maciej Tramer

A draft *in blanco*  
On the poetry by Władysław Broniewski

Summary

The book consists of six independent, though tightly intertwined and composed, parts. The first part, entitled *Broniewski, almost a politician*, is devoted to a specific reception of one of the most popular poets of the PRL period, consisting in, on the one hand, the attempt to “smooth” biographic details at variance with the propaganda doctrine, and, on the other hand, the attempt to justify or explain Władysław Broniewski’s political involvement and his communist sympathies.

The second part *A long history of one friendship* is centred around friendship with Don Kichot, declared in his youthful diary and realized in life and works. It consisted in a clear literary inspiration to act and experience the world according to poetic patterns. Likewise Cervantes’ character, Broniewski joined the army and went to the war right from the library.

The third part *Soft revolutions of a hard revolutionist* concerns above all Broniewski’s pre-war writing. Thus, a lot of attention is paid to his debut book of poems *Wiatraki*, clearly inspired by Don Kichot. The way the narrator of this and subsequent poetical books (cycles) goes is not on a horse, but on foot, according to the *incedere necesse est* maxim formulated and skillfully presented by Andrzej Kotliński. Out of an autotellic “walking”, “trudging”, “marching”, “treading”, which transforms the way to nowhere into the way to anywhere, (“the front is anywhere in the world”), the next “non-autotellic” step leads to an equally irrational writing of “the myth on the left hand”.

The next, fourth part, *Through this bloody world...*, mainly concentrates on two war books and a constantly traveled “way to Poland”. The very way, poetically determined by the “dead road-sign” goes directly from the world that is totally ruined after his last pre-war book *Krzyk ostateczny*, (treated here as a literary interpretation of *éschatos* and *lógos*). The wanderer’s way to Poland was indicated by a special map because in the world in which all landmarks were “blurred” (ruined), wandering was to take place not only in a specific direction, but follow traces, at the address of no longer existing towns and streets.

In a sense, such an address will lead the reader in the fifth part *And there is a fog on Theatrical square*. The way will not lead to the ruined towns, but to

the address burdened with the legend of one of the most important places in the history of the Polish revolution in 1905. A closed, as the composition of the whole ballad, small space on the square from which one cannot go out, does not make either a topographic or reading orientation easier. A “disastrous step” is made in a place determined by the “echo from the bottom of the legend” in a night and foggy scenery of *Ballada o placu Teatralnym*. That is why the attention in the fifth part is paid to the ballad involved in questions which are not answered, but which, when avoiding a naïve interpretation, allow for finding lost tragedy.

From the very beginning, the book is accompanied by Michel Foucault’s question concerning the lack of possibility to capture all Broniewski’s writings: [...] “but what does this »all« mean?” This is responsible for mistrust towards too strong attempts to blend Broniewski many a time signaled in the narration, and those which involved in the propaganda war, postulated the exposition of the complete image of the poet and his works, also taking into account “cracks” and “scratches” in his biography and on his works. A confession made by Broniewski saying that “the most beautiful poems are the unwritten ones”, covers the works of the author of *Komuna paryska* with the question mark. Not each text was published, some of them – “arranged in memory” – were not even written, and some others were not signed or just nicknamed. The question on this “all”, was answered in the sixth, summarizing, part *Outside the drawer*. However, the question on “the meaning of »all«” was unanswered somehow on principle.

Мацей Трамер

## Черновик *in blanco* Размышления о поэзии Владислава Броневского

### Резюме

Книга состоит из шести самостоятельных, но тесно связанных друг с другом частей. Первая часть книги, озаглавленная *Броневский почти политический*, посвящена всестороннему восприятию одного из самых популярных поэтов ПНР, которое основывается, с одной стороны, на попытке «выглаживания» несоответствующих пропагандистской доктрине биографических подробностей, а с другой – на попытке оправдания или выяснения политической ангажированности Владислава Броневского и его коммунистических симпатий.

Вторая часть: *Долгая история одной дружбы* концентрируется вокруг декларируемой в юношеском дневнике и осуществляемой в жизни и творчестве дружбе с Дон Кихотом. Она базируется на выразительном литературном побуждении к действию или прочувствованию мира по поэтическим образцам. Подобным образом, как герой Сервантеса, Броневский вызвался добровольцем в армию и направился на войну прямо из библиотеки.

Третья часть – *Мягкие революции твердого революционера* – касается прежде всего довоенного творчества Броневского. Именно поэтому много внимания уделено дебютантскому сборнику поэзии *Ветряные мельницы*, заметно вдохновляемому Дон Кихотом. Путь, который должен пройти поведствователь этого и следующих поэтических сборников (циклов), будет преодолен не верхом, но пешком, согласно сформулированной и великолепно представленной Анджеем Котлинским максимальной *incedere necesse est*. Из автотелического «хождения», «брождения», «марширования», «шествия», «топтанья», которые преобразуют дорогу в никуда в дорогу везде («везде на свете есть фронт»), очередной «нетелеологический» шаг ведет к столь же нерациональному писанию «мифа в левых силах».

Следующая – четвертая часть: *«Через этот кровавый мир...»* – сосредоточивается главным образом на двух военных томиках и неустанно преодолеваемой «дороге в Польшу». Этот путь, поэтически намеченный «трупом дорожным столбом», непосредственно ведет от полностью уничтоженного мира после последнего довоенного томика стихов *Последний крик* (тракту-



емого здесь как дословная интерпретация *éschatos* и *lógos*). Скитальческую «дорогу в Польшу» определяла особенная карта, поскольку в мире, в котором «стиранию» (разрушению) подверглись все ориентировочные пункты, странствование будет проходить не столько в указанном направлении, сколько по следам – по существующему адресу несуществующих уже городов и улиц.

В некотором смысле по такому адресу доведет читателя пятая часть *И туман на Театральной площади*. Этот путь прокладывается не в уничтоженные города, но по адресу, отягощенному легендой одного из самых важных мест в истории польской революции 1905 года. Замкнутое – как композиция всей баллады – небольшое пространство площади, из которой невозможно выйти, вовсе не облегчает ни топографической, ни читательской ориентации. В ночной и туманной обстановке *Баллады на Театральной площади* «фатальный шаг» делается в указанном «эхом со дна легенды» месте ощущения. Этим обуславливается в пятой части обращение внимания на балладу, полную вопросов, которые не находят ответов, но которые благодаря «избежанию наивной интерпретации» позволяют найти утраченную трагичность.

С самого начала книги ей сопутствует вопрос Мишеля Фуко, касающийся невозможности охватить все творчество писателя: «[...] но что это значит „все“?» Это оно отвечает за сигнализируемую иногда в повествовании недоверчивость по отношению к слишком усиленным попыткам объединения Броневского в одно целое. Также тех, которые, впутанные в пропагандистскую войну, постулировали раскрытие полного портрета поэта и его творчества, учитывающего также «трещины» и «царапины» в его биографии и на его творчестве. Сделанное Броневским признание, что стихотворения «самые прекрасные – это те ненаписанные», в принципе снабжает все творчество автора *Парижской коммуны* вопросительным знаком. Не каждый из текстов Броневского был напечатан, часть из них – «созданных в памяти» – не была даже написана, а еще одна часть не была подписана или скрывается под псевдонимом. Вопрос «обо всем» нашел свой ответ в шестой, последней части, подводящей итоги, – *Вне шуфляды*. Вопрос о «всего», в известной степени программный, остался все же без ответа.

Redaktor: Małgorzata Poglódek  
Projekt okładki i stron działowych: Krzysztof Kuś  
Przygotowanie okładki i stron działowych: Paulina Tomaszewska-Cieply  
Redaktor techniczny: Małgorzata Pleśniar  
Korektor: Aleksandra Gaździcka

Copyright © 2010 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 978-83-226-1990-1** (wersja drukowana)  
**ISBN 978-83-226-2372-5** (wersja elektroniczna)

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl), e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

Wydanie I. Ark. druk. 24, o. Ark. wyd. 21, o. Papier objęto-  
ściowy 70 g Cena 26 zł (+ VAT)

Lamanie: Pracownia Składu Komputerowego  
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego  
Druk i oprawa: SOWA Sp. z o.o.  
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa

# Cyroltraupa

1900 Zyurto

Świat jest aporhy i twardy,  
ale atowich zamocnot knemwii  
na sis mehamwanyh milpardy  
i wotajz milpardy: pnemwii!

~~Świat jest smoleketyz wrogres  
trudnej pracy utowenej.  
zwaluc ja woda i ogren,  
wosery ja zremwa, powietne.~~

~~Ats krowach na zrem jest silny,  
i musi mu uler zremwa.  
ęby świat był codziennie inny,  
ęby pgentat od wemnyh pnemwian~~

Jest radosi w utowenej mory  
kiedy twony, kiedy wyrwala,  
Prometejskwe agnwe wiod wocy  
~~trędy~~ dumnie światu zapalst!

Tręba isi i budowai miasta.  
bo dla żywych odwrotu nicwa.  
kiedy tuż za plecami narasta  
wilmnoii ślepa, noc głuchoniwa.



Cena 26 zł  
(+ VAT)

ISSN 0208-6336  
ISBN 978-83-226-2372-5